

Składnia dialektalna

Autor: Halina Karaś

Składnia dialektalna wykazuje wiele zbieżności ze składnią mówionej polszczyzny potocznej. Różnice składniowe między poszczególnymi dialektami są niewielkie. Najbardziej charakterystyczną cechą składni dialektalnej jest przewaga parataksy nad hipotaksą (zob. Hipotaksa, Parataksa). Zdarzają się także połączenia bezspójnikowe. W gwarach używa się mniej spójników (zob. Spójniki), dlatego często są one wielofunkcyjne, np. zaimek względny co poza funkcją zbliżoną do zaimka który (przyszedł chłopiec, co paś owce) może zastępować spójnik że (powiedz mu, co przyjechałem), a nawet aby (musiałem zbudzić tych ludzi we wsi, co oni mnie przedali chleba, co ja mógł tym chłopom jeść dać). Częstsze są zdania jednoczłonowe, bezpodmiotowe, np. susy = suszy; wieje; zmyliło się. Więcej niż w języku ogólnym jest zdań bezosobowych: tak w gazecie stało; las spaliło od pioruna; nagle zawiało wiatrem. W tego typu zdaniach pojawia się niekiedy podmiot formalny wyrażony zaimkiem ono. W gwarach łowickich jest to prawie stała zasada, por. łuno grzmi; łuno nie można go beło przekunać. Prawie nie spotyka się zupełnie w gwarach imiesłowowych równoważników zdań (zob. Składniowe konstrukcje imiesłowowe).

Osobliwością składni dialektalnej są konstrukcje biernika z bezokolicznikiem (tzw. składnia accusativus cum infinitivo), które zastępują nieraz konstrukcje imiesłowowe, np. znaleźli go pijanego na ulicy leżeć; słyszał go mówić (zob. Składniowe konstrukcje z bezokolicznikiem). Orzecznik rzeczowny może mieć postać M., np. on beł rybak, rolnik, lub też występować jako wyrażenie przyimkowe za z D., np. był za złodzieja; przy wojsku za parobka nie był. Częstszy jest w gwarach C. podmiotowy, np. idzie mu dwunasty rok. Niektóre czasowniki występują w konstrukcjach bezprzyimkowych, np. grać karty, inne mają rekcję przyimkową, por. orać w konie, radzi się do swojej niewiasty, dać dla baby. Konstrukcje dla + D. zamiast C. cechują głównie Polskę północno-wschodnią: dla cioci nie mów; kup czapkę dla Januszka, zostaw dla kur. Odmienny jest też zakres użycia niektórych przyimków, np. w Polsce północno-zachodniej zamiast do często stosuje się przyimek ku: ku niemu zasał; krzykła ku ojcu (zob. Przyimki). Przyimki na wzór składni staropolskiej są w zdaniu nieraz powtarzane, por. szli bez las, bez wielgi; wpadło do bagna, do takiego. Powtórzenie wyrazów i zwrotów pełni czasem funkcję wzmacniającą lub uściślającą, por. jak posła ta matka, to ta córka mówi do niej. Bardzo częstym zjawiskiem w składni dialektalnej jest brak zgody gramatycznej (pod względem liczby i rodzaju) między podmiotem a orzeczeniem. Formy typowe dla rodzaju męskoosobowego są używane z żeńskorzeczowymi i na odwrót, por. wilcy zjedli, chłopcy poszły, domy się spalili (zob. Rodzaj gramatyczny). Funkcjonowanie form męskoosobowych komplikują istniejące w tych samych gwarach formy & rarr; pluralis maiestaticus. Z innych cech typowych dla dialektów (również i dla potocznej polszczyzny mówionej) warto wymienić powtarzanie czasowników, np. i tak se szli, szli, dodawanie wyrazu wziąć, np. wziął i podzed, wzieni i złapali go, itp. elementy parentetyczne, a także dość liczne konstrukcje B. z czasownikiem zaprzeczonym, por. oni juz nie robią most; nie kopiem ziemniaki. Por. Archaizmy składniowe, Składnia dialektalna & ndash; wpływy obce, Kategoria męskoosobowości.